

WIOLETTA MIERZEJEWSKA
NAUCZYCIEL HISTORII

KATASTROFIZM GENERACYJNY I HISTORIOZOFICZNY W TWÓRCZOŚCI WOJENNEJ POLSKICH POETÓW

TRUDNY OPTYZMIZM POETÓW STARSZEJ GENERACJI NA PRZYKŁADZIE WIERSZY

Dnia 1 września 1939 roku rozpoczęła się największa wojna w dziejach świata. Historycy nazwali ją wojną totalną, ponieważ w sposób planowy i bezwzględny hitlerowskie Niemcy niszczyły całą kulturę, gospodarkę i ludność napadniętych krajów.

Niedawno obchodziliśmy 66 rocznicę wybuchu II wojny światowej, a w tym roku przypada 60 rocznica jej zakończenia. Z tej okazji warto przypomnieć twórczość polskich poetów starszej generacji, którą charakteryzował trudny optymizm wobec okrucieństw jakie niosła ze sobą ta wojna.

Tragiczne wydarzenia zapoczątkowane we wrześniu 1939 roku zmieniły życie milionów ludzi w Polsce. Wielu z nich straciło swoich bliskich w nierównej walce z wrogiem. Innych pozbawiono środków do życia. Zwyciężeni Polacy musieli podporządkować się nowym prawom, które wprowadzali Niemcy.

Szpecially trudna była sytuacja polskiej kultury. Okupant likwidował szkolnictwo polskie, pozostawiając je w formie szczątkowej. Zamykał polskie placówki takie, jak: kina, teatry, muzea i biblioteki. Od pierwszych dni okupacji hitlerowcy prześladowali inteligencję i kler. Ich głównym celem stało się pozbawienie Polaków własnej tożsamości narodowej oraz spuścizny dziejowej. Są to fakty powszechnie znane. Donoszą o nich podręczniki szkolne. Na ich temat historycy napisali wiele monografii.

Warto jednak podkreślić, iż mimo tego życie kulturalne narodu nie zamarło zupełnie, bo w konspiracyjnych warunkach zaczęło odradzać się życie literackie.

Utwory poetów pisane w pierwszych miesiącach okupacji krążyły z rąk do rąk. Podtrzymywały na duchu. Budziły nadzieję na lepsze jutro i zwycięstwo.

Jednak poeci starszej generacji spoglądając w przyszłość nie zapominali o strasznej rzeczywistości wojennej.

Antoni Słonimski w wierszu pt. „Alarm” przedstawił obraz bombardowanej stolicy Polski – Warszawy:

„Płyną zburzone kościoły,
Ogrody zmienione w cmentarze,
Ruiny, gruzy, zwaliska,
Ulice i domy znajome z dzieciennych lat,” (...)

„Alarm” jest też wezwaniem do zajęcia miejsc na wyznaczonych posterunkach i podjęcia walki z wrogiem. Dopóki trwa wojna, alarm nie może być odwołany, ponieważ nie wiadomo kiedy Niemcy znów zaatakują:

„Nie, tego alarmu nikt już nie odwoła.
Ten alarm trwa
(...)
Ogłaszam alarm dla miasta Warszawy.
Niech trwa!”

Utwór Leopolda Staffa pt. „Pierwsza przechadzka” powstał tuż po zbombardowaniu Warszawy we wrześniu 1939 roku, a jednak ma charakter optymistyczny. Poeta wierzył, że:

„Będziemy znowu mieszkać w swoim domu
Będziemy stąpać po swych własnych schodach”,
choć
„Nikt o tym jeszcze nie mówił nikomu”.

W ten sposób odwracał uwagę czytelnika – odbiorcy od spustoszeń wojennych i stwarzał wokół niego klimat wiary w lepszą, szczęśliwą przyszłość.

Obrazy wyludnionego po bombardowaniu miasta, widok kalek siedzących przed szpitalem i bawiącego się gruzem dziecka przypominają o niedawno stoczonej walce, ale są też zapowiedzią tego, że:

„Przejdą dni ciężkie klęski i rozgromu
I zapomnimy o ranach i szkodach” (...)

Tadeusz Kubiak w wierszu pt. „Warszawie” nie głosił beztrasko pochwały życia. Poeta miał wyraźne i mocne poczucie przegranej kampanii wrześniowej, które wyrażał słowami:

„Deszcz tkliwy jak matek płacz
zakończył burzę jesieni”.

Ta świadomość przegranej spowodowała, że mógł przekazać tylko kilka słów przynoszących spokój:

„Chłopcze mówimy - zaśnij.
Miastu mówimy – nie płacz.”

Poeta nie patrzył optymistycznie w przyszłość, ponieważ wiedział, że przetrwanie jednego miasta musi być okupione tysiącem istnień ludzkich – jego obrońców.

Twórczość poetycka w okresie II wojny światowej była ściśle związana z tragiczną sytuacją narodu polskiego, znajdującego się pod okupacją hitlerowską.

Wiersze Władysława Broniewskiego przynoszą syntezę losów społeczeństwa polskiego z tego okresu. Utwór pt. „Żołnierz polski” przedstawia wojenne losy żołnierza tułacza, który:

„Ze spuszczoną głową, powoli” szedł z niemieckiej niewoli. Sam jeden nie mógł przeciwstawić się oprawcy, ponieważ był bezsilny pozbawiony broni i towarzyszy z armii. Wojna pozbawiła go wszystkiego, oprócz ziemi – matki. Dopóki ona będzie istnieć, jej synowie – obrońcy nie pogodzą się z przegraną:

„... krwi nie odmówi nikt”...

„Za tę dłoń podniesioną nad Polską – kula w łeb!”

Broniewski wierzył w przyszłość i człowieka, który:

„głodu, powietrza, ognia i wojny
nie chce i stawia cegłę za cegłę”.

Słowa te wypowiedziane w „Grobie Tamerlana” są świadectwem skierowanym przeciwko wojnie.

Porównując teraźniejszość z historią poeta stwierdził, że skoro po śmierci Tamerlana zapanował na świecie pokój, to także kiedyś skończy się panowanie III Rzeszy, a ludzie zapomną w końcu o wojnie.

Poezja okresu wojny i okupacji miała także pouczać, w jaki sposób przetrwać i jak walczyć. Bardzo często stawiała za wzór bohaterską postawę poległych za ojczyznę. Podtrzymywała ducha walki i nie pozwalała zapomnieć o grozie wojny.

Takim wezwaniem do walki jest „Pieśń o żołnierzach z Westerplatte”. Gałczyński zastosował w wierszu mistyfikację, gdyż w rzeczywistości nie wszyscy obrońcy Westerplatte zginęli. Uczynił to po to, by podkreślić bohaterstwo tych ludzi. Uważał, że oni sami wybrali pewną, ale godną żołnierza śmierć:

„W Gdańsku staliśmy tak jak mur
Gwiżdżąc na szwabską armatę
Teraz wznosimy się wśród chmur
Żołnierze z Westerplatte.”

Jednocześnie, poeta wierzył, że gdy nadejdą bardzo trudne chwile, to ci żołnierze odrodzą się, lecz w tych, którzy będą brali z nich przykład.

W przededniu wielkiej burzy, która miała przejść przez całą Europę, również Broniewski w wierszu pt. „Bagnet na broń” wzywał Polaków do walki.

Ufał, iż mimo doznanych krzywd staną oni w obronie ojczyzny, bo w chwili zagrożenia: „wiersz – to strzelecki rów”.

Cóż więcej mogli przekazać poeci starszej generacji narodowi, prócz tragicznych obrazów okupacyjnej rzeczywistości?

Czy można liczyć na lepsze jutro, gdy dziś upadły wszystkie wartości moralne i etyczne? Tak, można w Bogu pokładać nadzieję!

Julian Tuwim w „Modlitwie” z poematu „Kwiaty polskie” prosił Boga o:

„uprzątnięcie domu ojczystego”, a także o pozwolenie złamania potęgi niemieckiej.

Przed odbiorcą swojej poezji roztaczał obraz nowej, naprawionej Rzeczypospolitej. Wiersz ten pozwalał ludziom przygnębionym i załamany znaleźć nowy sens życia.

Broniewski, Słonimski, Gałczyński, Tuwim i wielu innych poetów okresu wojny swoją twórczością pomagało walczyć z faszyzmem. Nie rejestrowali tylko przeżyć narodu. Stanowili jego część. Dostarczali mu wiary w zwycięstwo i nadziei na nowy, jasny dzień.

Patriotyczne utwory deklamowane w tysiącach polskich domów pobudzały do czynów swym cichym, niezłomnym optymizmem. Były odbiciem wiary w przetrwanie narodu polskiego mimo ogromu nieszczęść, jaki go dotknął. Stanowiły o jego sile i możliwościach. Bardzo trudno było poetom zachować optymizm wobec szerzącego

się zła, ale tylko w ten sposób mogli pomóc tym, którzy mu się przeciwstawiali.

Z historycznego punktu widzenia twórczość poetów starszej generacji w sposób prawdziwy odzwierciedla grozę rzeczywistości wojennej. Stanowi wartościowy materiał do wykorzystania w pracy z młodzieżą podczas omawiania tematów związanych na przykład z kampanią wrześniową na lekcjach historii lub języka polskiego.

KATASTROFIZM GENERACYJNY I HISTORIOZOFICZNY W POEZJI KRZYSZTOFA KAMIŁA BACZYŃSKIEGO

Krzysztof Kamil Baczyński należał do pokolenia twórców, których młodość przypadła na okres II wojny światowej.

Otoczająca rzeczywistość stawiała go wobec społecznych oczekiwań na poezję patriotyczną i żołnierską.

Baczyński nie podzielał jednak przekonania przyjaciół, że talent może go zwolnić z żołnierskiego obowiązku. Swoje życie poświęcił służbie dla ojczyzny.

W latach trzydziestych XX wieku narodził się w literaturze katastrofizm, wyrażający się poczuciem klęski i zagrożenia. Fakt ten spowodował, że tonacja wizji poetyckich była często groźna i posepną. Dużą rolę odgrywało w niej oddanie klimatu dziejowej katastrofy wiszącej nad Europą w końcu lat 30-tych minionego wieku.

W swoich wierszach poeta wyraził w ujęciu samodzielnym, pełnym symbolicznego wizjonerstwa, przeżycia typowe dla przedwojennej generacji. Zrozumienie historycznej chwili połączył z patriotycznym nakazem walki z najeźdźcą oraz tradycją takich walk w przeszłości.

Nawiązując do walk narodowowyzwoleńczych z 1831 i 1863 roku Baczyński ukazał w wierszu pt. „Mazowsze” zawsze taki sam los żołnierzy uczestniczących w bitwach:

„A potem kraju runęło niebo,
Tłumy obdarte z serca i z ciała,
i dymił ogniem każdy kęs chleba,
i śmieć się stała.”

Poeta uważał, że człowiek jest zdeterminowany przez historię, ponieważ ważne wydarzenia polityczne zmieniają jego życie niespodziewanie i zdecydowanie.

Najwięcej cierpień przyniosła ludziom wojna:

„Krew czarna w supły
związana – ciekła w wielkie mogiły,
jak złe gałęzie wiły się trupy
dzieci - i batów skręcone żyły.”

Baczyński pozostawał wierny nakazom moralnym funkcjonującym od pokoleń. Wraz z innymi rówieśnikami stanął do walki za ojczyznę. Miał świadomość swego tragicznego końca, ale nie bał się śmierci. Pragnął tylko, aby mogła jego, gdy padnie w boju, nie pozostała bezimienna. Chciał, aby potomni docenili jego czyny i pamiętali o nich.

Nauczony historycznym doświadczeniem, sprzeciwiał się też sielankowej wizji wojny, jako zwycięskiego pochodu. W wierszu pt. „Historia” przedstawił wizję zagłady ludzkości, do której nieuchronnie prowadzą wszystkie dziejowe starcia.

Poezja Baczyńskiego najdobitniej dokumentowała tragizm pokolenia Kolumbów. Mroczny czas wojny pozbawił młodych ludzi normalnego życia. Ich dzieciństwo zostało w pewnym momencie bardzo brutalnie przerwane. Musieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości, ponieważ ich dotychczasowy świat runął.

Baczyński uważał swoich rówieśników za generację przegraną. Taka opinia ma uzasadnienie, ponieważ terror stosowany przez okupantów poczynił ogromne spustoszenia w ich psychikach. Podważone zostały wszystkie dotychczas obowiązujące normy moralne. Nauczono ich, że:

„Nie ma litości...
Nie ma sumienia...
Nie ma miłości...
Trzeba zapomnieć...”

Utwór pt. „Pokolenie” ukazuje życie młodzieży w czasie „wielkiej próby”.

Tych ludzi pozbawiono wszelkiej nadziei na lepsze jutro. Nie wiedzieli nawet czy historia oceni ich jako bohaterów, czy potomni: „postawią, z litości chociaż, nad grobem krzyż.”

Przedstawiając takie przerażające i katastroficzne wizje zagłady istoty człowieczeństwa, Baczyński stał się „poetą apokalipsy spełnionej”.

Również w utworze pt. „Legenda” ukazał prawdę o swoim pokoleniu, które musi niewinnie cierpieć, dlatego że zostało porażone przez historię.

Jego tragizm polega na tym, że wróg odebrał mu radość i pokój. Ucieczką od wojennej rzeczywistości może być dla niego sen, ale czy w tych trudnych chwilach można się na niego zdobyć? Jeżeli młodzi nie będą walczyć, to kto stanie w obronie kraju? Niemal każdy dzień okupacji hitlerowskiej dostarczał nowych dowodów okrucieństwa Niemców. Śmierć stał się czymś powszechnym. Tysiące ludzi zginęło bez imienia. Człowiek przestał być wartością, ponieważ przegrywał w walce ze złem.

W wierszu pt. „Bez imienia” Baczyński poruszył problem egzystencji.

Dla poety taką chwilą „bez imienia” była wojna, która dla człowieka stanowiła czas stracony. A przecież wzrastał on w całkiem innej atmosferze: „rzeźbił go zdroj czyży” i „wyhuśtała chmur kołyska” (tak pisał poeta w wierszu pt. „Z głową na karabinie”). Dzieciństwo było zapowiedzią młodości beztroskiej i spokojnej. Tymczasem czas wielkiej rzeźby przyszło dziewczętom i chłopcom z rocznika 1920 „przespać z głową ciężką na karabinie” lub:

„umrzeć, gdy się kochało
wielkie sprawy głupią miłością”.

Musieli oni dokonać wyboru pomiędzy życiem a śmiercią.

Młodzieniec z „Elegii o (chłopcu polskim)” został brutalnie pozbawiony pięknych słów i marzeń. Stał się uczestnikiem tragicznych wydarzeń, które okupił własnym życiem:

„Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką.
Czy to była kula synku, czy to serce pękło?”

Na cóż mu było uczyć się „ziemi swej na pamięć”, skoro tak szybko został pozbawiony możliwości służenia jej? Wojna pochłonęła wiele ofiar. Najpiękniejszy kwiat polskiej młodzieży, jak zwykle się mawiać, został przez nią zniszczony.

Krzysztof Kamil Baczyński, jeden z najbardziej utalentowanych poetów tego straszego okresu, doskonale wyraził w swej twórczości tragiczne przeżycia młodego pokolenia.

Jego poezja stała się lirycznym pamiętnikiem tych, którym przyszło żyć pod okupacją niemiecką.

Baczyński służył ojczyźnie jako poeta i żołnierz – był członkiem Harcerskiej Grupy Szturmowej „Zośka”. Zginął w czwartym dniu powstania warszawskiego, ale jako poeta przetrwał w naszej pamięci

dzięki swojej twórczości. Jego wiersze są dla potomnych świadectwem bohaterskiej postawy polskiego społeczeństwa, które walczyło z okupantem hitlerowskim. Do tego świadectwa warto wracać, ponieważ jest autentyczne. Od współczesnego czytelnika lektura wierszy Baczyńskiego wymaga uwagi ukierunkowanej na rzetelne zinterpretowanie ich treści, ale wysiłek ten się opłaca, ponieważ młodzież pozna dzieje wojny z perspektywy artysty, nie kronikarza, nie dziennikarza, nie historyka...

Każdy utwór dostarcza nam tragicznych obrazów wojennej rzeczywistości.

Poeta bardzo szybko oswoił się z myślą o śmierci i uporał się z własną wrażliwością moralną oraz intuicją historyczną. Stąd czerpał siły twórcze. Rzeczywistość, jaka go otaczała, zmuszała go do tworzenia wierszy o przejmującej i głęboko tragicznej tonacji, a osobiste przekonanie o zagładzie pokolenia i o zdeterminowaniu człowieka przez historię znalazło odbicie w wielu jeszcze innych jego dziełach.

WYKORZYSTANE WIERSZE:

- Baczyński Krzysztof Kamil:
 - „Mazowsze”,
 - „Historia”,
 - „Pokolenie”,
 - „Legenda”,
 - „Bez imienia”,
 - „Z głową na karabinie”,
 - „Elegii o (chłopcu polskim)”
- Broniewski Władysław:
 - „Żołnierz polski”,
 - „Grób Tamerlana”,
 - „Bagnet na broń”
- Gałczyński Konstanty Ildefons:
 - „Pieśń o żołnierzach z Westerplatte”
- Kubiak Tadeusz: „Warszawie”
- Słonimski Antoni: „Alarm”
- Staff Leopold: „Pierwsza przechadzka”
- Tuwim Julian: „Modlitwa”